

WPLYNEL
dnia 10.08.88
1644
1188

II/110 ±
ARCHIWUM PISMA
Moje wspomnienia z lat pięciu na Wotymu 1955-1961

1) pięcioletnim obecnie osobliwym oraz ciekawym opisem
swych pięcioletnich młodzieńczych lat, które dane mi było je
pięciu w okresie trudnych i dramatów drugiej wojny świat
-wy. Praca moja i wydanie, o które nie odważyłem się nak
-ić do wyjątkowych, stanowiący tylko normalny jak mi się wyd
-wało bieg życia jak na owe czasy przystało.

Była piękna w swoim majestacie, pachnąca kuseciem i mieniąca
srebrną bielą - Wiosna. Była ostatnia w moim życiu, która
zapamiętałem tak pięknie, wielobarwną i cudną, wspaniałą
ukonieczoną 16 lat życia i ukonieczoną, która powraca. Dalej
nie było możliwości, myślałem o oparowaniu
jącego pachu nieszczęśliwego, gdzie żądzon ojcowskiej piernicy
-stej ziemi, w dołatkach chłosty na czołach mojej kawał
-ce nie dawał perspektyw na wysycenie się przednią życia
I tak w tej barwny wieży przystało, w tej melancji wosmym
wdał się złowczy, narastający wyraz: Wojna! który prz
-imiał wprost imie wydania, uspokoił swawy i męzgoły,
które w swym czasie nic nie życie. Wspaniale towała tylko
, wojna nerwow" sławod polski jednomyślnie na niemiecki.

zgodzama teżyłozialne wobec naszego kraju odpowiedzial. „Am
pizchi uem Polokuj, do ktoryj mamy prawo”. Hojną uską
spolczestwo polskie uunalo Fundusz Obrony Narodowej
i wzpisaną medlawno Peizerkę Obrony Przeciwołomnyj.

klawstajęcy wybuch wojny przez ludność był rozmawie intensy-
-wany Jedm ktorym dekucal buch pracy i rozobkow na utny-
-mame uodiny; poczynali się ze, w czasie wojny następują imnie-
-ma a usze po wojnie lszelie spow pracy a usze i rozobkow
znane było uwierone pndudmeme i nene berobelnych pncudalaj
się z jednego lwanca Poloki na dwoy: i wslame z afinow
„lbi gwon na pomoc umewa dla berobelnych”. W mojej
mlodzienicy wyobwaim kontaktowany w okale pod glonnym
wpływem legonowych wyemnow Jozefa Pilsudskiego wojna kaja-
-nyla z czymś fantastycznym - sluzowym podmuchem kurayana,
w ktorym meina było uwornze do wany behotwa. Kljratem
uwnytem w nasz umysł i wojune na wypadku wojny. kljratem
hitlerowolue upojone berkowawem sukrowem kljcherawowych
rolobgery teżyłozialnych sławali się polszę i poczynali cowa omi-
-lej. „Wojenko wojenko cowa ty za pan, ie na ciebie idę
chlopcy matowam”. Tymi słowami zignali odjerichajęcy uawowam

nany w n. rzeczach najbliższych udajże nż do jednostek w ra-
mach wyplakutowanych obywateli o mobilizacji powochny.

A był to dzień 1 września 1939 roku, piątek wczesny poranek polski,

środy jesienną, dzień napisał Niemce hitlerowskich na nam, Gajony:

Wydarzenia wojenne zaczęły bieżąc nż coraz szybciej przyspieszając
do nas Polaków coraz bardziej niepomysłny obrot. Wojna w Polnie

był zaledwie od tych wrogów naszych nż, wyzłanien, które pniechodły

do historii. Jedynaki wrogcy oderwali brumienne skutki bieżące

nż wojny. od razu zabrakło artykułów powochny polubdy jak sebi,

nafty, ropalek. Drogę w polnie zaczęły zapelniać uciekniemami

z zachodniej Polnie, które kierowały nż, na wschod do Trowa,

Kucha, Kobuzna i innych miast wschodnich. Wobec jadących

uciekniemami ipow były mundurow polubdy, szocier i kufce,

nż i wojskowi. Do namy w n. wczesny przyspieszeniem zostali

uchodzący z miasta pomocniczego Terawa. Jak mówili nam że przyby-

-li tu tylko na parę tygodni a później powochny do swoich stron

Z trawcy w nocen polubdy nż na bezkarnie wycierpny samo-

-lotów hitlerowskich, które w pobliskim Douchusku bombardowa-

-ły na nielun polubdy mosty na nocie Budy. Wczesnym rankiem

w dniu 17 września w miejscy racyon broni pancerny wroga

pracował gwałtownie w kierunku północnym, napierając, uspięta, wieś z kierunkiem
północnego od Brześcia, Włodawy kierując się ku południowemu od
Włodzimierza Wołyńskiego, po drodze wznosząc potężny i ostentacyjny
i wojowniczy tabory polskie. Obraz tego krwawego waju hitlerowskich
oddziałów pancernych napelniał miś bolesną twarz. Wzruszałem komicznie
profanowane kluby w uspięciu konowały swoje życie z wpływem krusza
które pnieci nikomu nie miały rozwijać. W tych też chwilach walczy
z dalszymi przedziałami świadomości, że wojska sowieckie przekroczyły granice
-es Państwa Polskiego i zaczęły kolono ^{rozciągając} wschodnie i wschodnie
Polska moją wolność narodziła zachodniokarpackiemu i zachodnio-
-białoruskiemu od jawnego ucisku polskiej ludności a Polska jako
Państwo przestała istnieć na równi. Tak triumfalnie głosiła dalsze
-stanie walczy. Po tych pełnych potęgi komunikatach informacyjnych,
ze ojciec Stalin kładąc się nad dół, bratnich narodziła ukra-
-ińskiego i białoruskiego nieopracowanym dalszym niewolcz, która je pod
swoje opiekunów skłonyła, wywodziła i istny mał walczyli wiodł
narodziła ukraiński i białoruski zwany dalszym wiodł
W tym upojeniu walczy i podmiecał z mienami, patrzył
się na Polaków a mienach napadła na osobiste grupy
ziemię polską utworzonych mawiem, walczyli je i mawielali

W tych jakże bolesnych dniach szkielety poludniowo-wschodniej
Polski stawały się areną, nie jedynie zbliżeni i trzęsli zatyk. woku
-n, które tu nukały schronienia. na wotylny i ziemi lub w ogne-
-sktury jej polozony. W kolyne, medudz 24 wnioma w godkach
popoludniowych do nany wn polozony nad Bugiem wjechała
czołwku Armii Czerwony składowyca się i lalku czołwku z czerwonym
gwiazdkiem na pancerzach. Były to długie oczekiwania ludu z kraj
z którego walał most zapach „wojny na ziemi”. Wiele tu w Polsce
ludu odnawiały długieletnie wyzwa z skuteczność komunistyczną
Teraz manewry ich uniezgodniły się. Poruszeniem i euforią nie
było końca, pochody z manifestacjami trwały do porannych godzin
Rozpocynał się wzdychać nowego mierzonyj generacji życia.
Wiemono tylko w słowa i wzbudowaniej propagandy narównym.
Po lalku jej mierzonych władzy socjalistycznej, wielu zwróciły
komunistów zaczęło zmieniać swój punkt widzenia, gdy otwo-
-nyły się im oczy na prawdziwy realny widok gospodarki socjalistycznej
Ale nawet ludność trwała w tym wzdychonym nastroju.
Wojska socjalistyczne wyzwalający Wotyln składowyca się nad Lubelny
-n by tam obchodzić wyzwolenie i ogłosić majestku ziemski.
składowy towarów magazyny ze wotylnych dóbr, których oni

nie uchwelił A trzeba dodać że właśnie tu do wschodniej Polski
wiele wywieziono dobru i chwał kultury polskiej. Tu gromadzono
wzrost, zakłady ekonomiczne by uruchomić je na polneby walcuency
kważy. Po kilku jednak latach polityki wojny sowieckich na Lubelszczyźnie
Armia Czerwona zaczęła powracać na tereny wschodnie od nieki Bug
Głównie setki tysięcy z regionu lubelszczyzny wywiezionych i często
wysokościowych i przeznaczano je na niez. Często było palnie na 13
ponowu i berygólny ekonomicz mierzona. Wiercono wiele rozpraszony
mienia, ogłoszono ciwoty i majątki ziemskie ^{ze wzmianki} Skonczyły na stocach polki
biblioteki nhalne z innymi obiektami, nie odczerzono nawet
młodych przytworzonych obiektach posachonych tuż przed wojną.
Zobrypywano polskie napy a moce najbarochy bolemy był los
polskich wojskowych koni, które wzięli w użytkowanie małozelni
chłopi, których nie stać było na utrzymanie konia. Detal eksploato-
wali te mierzona zainsta chociaż mieli trochę nły przyzwoły
a jakimy wymagano je na mwoz i mny i tak te wychudo-
ne do ostalecanora polskie wumaku koneryli mierzony głodowcy
swoje życie. W nany wn w ten sposób kilka koni zakończyło
swoją żywot. Po odwołaniu się armii sowieckich z lubelszczyzny wiele
sympatyków tej władzy wyjechało z swoich gospodarstw i cwa-

-lone doczesnym wajem scierechum jechalo na teren Zuzetu Kachera
 -lugo, by tam wzpocaze nowe dostalme igere. Po kilku miesiacach
 uckali dnami zalemni w ogonku pncol unzdajaca, komozjz memni
 -cku, by za unelka, zenz dactac niz na teren Generalnego Duber-
 -natorstwa lub do pmiemiec Dobne ale to chialo niz w obronsion
 pmiemion, pmiemij teri sponzohano listz do wyjazdu za granicz,
 ale te transporty kwalitijjuz do zybcujstnij kajji. pod critek
 opuch opca Statina. I tak ukwionca gwameu na Bugu stuwala niz
 z faktem dokonany. Pomizdy wzyczstniemi zaborcami klongj pociu-
 -stowali zgyu czoganim nawodu polskuego, trwal pnyjurny obens.
 zyceno niz polskum dobrem i pnyprjano za pomyslnosc. ca dwuzbu
 Teraz na kle tych faktow, bce domyslów mozna bylo wznypr-
 -wac twerz ukkladu Ribentrop - Molotow zawarty w dniu 23 wrze-
 -nia 1939 roku. Tam zapadly decyzje o wzgromieniu Polski, ktora
 byla sctz w obrach dwoich oicremnych moczowstwu. Repnednio
 trwajaca przewaktajz z miszja angielska nie dawaly pozytywnych
 rezultatow. Teraz z etemeum hitlerowskumy klyokauserme nie
 ozyuclaly i podpisali wyrok na Panstwo Polskie, zbirny mieli cel.
 Teraz dla Polakow zyjacych od slawna na Wolymu nadentny ezitke
 Am. Pamzlam do nuncygo koscilka, ktorego zakonczanie buclowy

wyznaczeniu przypadło na rok 1931, — 8 —
— 1939 roku zwołano
— duli się w nim by wysłuchać jedynego nabożeństwa w okresie trwa-
— ma władzy sowieckiej. Tu w tych mszach domu Bożego mieli się
Polakami i mieli między innymi składować swojej zniechęconej Ojczyźnie
Stanza krzyż przed ołtarzem i oblatywnym pełnym niepokojem wesołości
objął się również gwałtowny Polakom, których los umiarkował na tej
niem Wołyni. Wrośli w to głębi ojców swoich których nie jedn-
— o przetrwali tu bunt chłopów. Wiernie łowili przy swojej stronie
opierali się wynarodowieniu mimo słabych ofiarowanych przys-
— łogów i gwałt których się nie ulskli dla tych zemsta — walczyli
Rzeczypospolitej stanowali ostatni stopień łaciniści kultury i obywatela
ale ta droga trwania przy polskości i wnie ojców swoich to droga
cierpienia, ale na tej drodze kształtowały się mocne charaktery.
Teraz wpatnieni w oblicze dumy i w oczach słów poczucia. Słowa
moralnego wsparcia w tych nadchodzących chwilach ciężej
mowy i mocy do wytrwania. „Drogi Bożo, Siostry w Jezusie Chrysto-
— sie Panu naszym” Łamiącym się głosem wypowiedział te słowa
dumy. Na chrześcijańskich tych słów, których tak oczekiwała w nim
wybuchnął w mszach kwiecień bożego płac. W tym płaciu
mieniło się wprost: to co już przysięgł i to co ich jeszcze czeka
w tym złowrogim morzu barbarzyństwa i wrogostwa do wprost tego co polskie

Garstka tych usznych to niestety nie mają, już swoje opary
nikt nie zapomni o ich prawa ludzkie, o barbarzyńskim
na łaskę „wyzwolili”. Pomału utrwalała się nowa władza sowie-
cka. Stalin obchochł tej prawnicy zmy ekupacyjnej nieszczęśliwym
swoich usznych, z tej tej okazyj otrzymał niedobry iżerema od
władców zaprzyjaciomionych - III Prawy chiński. Po usznych imie
nła nylbłumi kuchami uszona. „Im słoneczko wyję tym Sikerstki bli-
-iej” było to upragnione powrodońko kuzpięce nuchyjs ^{Polaków} na celny
wzwoj sytuacji niezgnowosdowy. Tymczasem we wchośdniej erzo
byłych uem polskich w erzo mwojny zmy roku 1939-1940
władze sowieckie na sybu pntwansportowały uelotyżczony uem
Polaków. Wieriono całe rochny osadników wojskowych, uemiono
całe rochny cyjowych i cały sturby lesny. Wywosono rochny
policyantow polskich i uem innych pracownikow na litowych
pudł uem o wopółpracy z uodem polskim. Przewrachane
spisy sponychane pnce sowieckie władze wykazywały jak
mały wprost emkowy procent „wyzwolonych” uem stancare
Polacy, bozem ich cyba zmniejszała się gwałtownie.
K.W.D. miało pełne usze roboty ze sponychaniem uem
nowych spisow ludności polskiej pncernacony do wywosłu
na Sybir.

Tymczasem po „wyciszeniu“ zakończeniu wojny Ruchnicko-Finlskiej
 wygoniła nas kochała wojna w domowy, a parmy w Belgii
 Holandi i Francji. Tym co nas stało we Francji byliśmy onie-
 -miem. Kapitulacja nowego rządu Francuskiego, wobec hitlerow-
 -skich Niemiec, była wielkim ciosem dla wrogich Polaków.
 Później nadzieja na rychłe wyzwolenie ojczystego kraju wprost-
 -kach polskich ogarnęła głęboki smutek i przygnębienie. Tymczasem
 w myśl rządów w latach sowieckich wzrost nacjonalizmu przyje-
 -zających do nich Bóg musi być wyniesione w głąb wsielma.
 Rozumiem i nana reszta prowadzone miała być wyniesione
 ale parmy decyzje o wyniesieniu zmieniono i wprost tylko
 te zabudowania mieniane wsi, które pobudowane były w
 odległości mniejszej niż 800 metrów od granicy z Białym.
 Wprawdzie na pierwszym zabudowaniu dawano przyznanych
 na każde gospodarstwo 700 rubli, ale trudności występowały
 duże, gdyż nigdzie nie można było kupić potrzebnych rzeczy
 czy nikt ośmielił się. Później jeszcze wspomnieć że w maju 1940 roku
 odbywały się wybory a zostały głosowane do jakichś tam
 wsiach sowieckich. Ja jeszcze nie brałem udziału w głosowaniu
 gdyż brałem mi ustawowych lat. W tymże dniu parmy us-

-ciorem zjawił się w nani w m. K. W. D. i rozpoczęło się
awentowanie przeważnie polaków. Dawano tylko kilka minut
^{cały} na zabranie się i odstawiono awentowanych pod różnym kon-
-wojem do Włochumena Wołyńskiego. Kilka tygodni trwało
mżeszce przestuchiwanie ratnymanych. Wprawdzie po kilku tygod-
-niach zwolniono wngotkich z nani w m. K. W. D., ale dom-
-e porostawały się w rzkach m. K. W. D. i trzeba było się bierze
ie w kolejności deportacji niżejsem docelowym stamie się
olla nich Syberia. Póź o tym gody w liczbę awentowanych
było dwóch maich wejhou z których jeden był podolierem
W. P. a drugi sprusował przez nowy lat kunkę z scityou.
Były to wystawiające podstawy by wazynaci na listę do deport-
-yi w głyb Syberii, gdzie rychlo rosła cyfra wozmianeranych
tu Polaków, pcznawionych do wymierających przez pny wyższe
lancw w tym ostwym klimacie. Po upadku Francji w Związku
Rachuckim rozpoczęło się na wielką skalę budować umocnienia
w pobliżu granicy. Stawiano zamki, kopano zapory przeciwno-
-gowe, w Lubomlu zaczęto w rychłym tempie budować konury
a nieco dalej w głyb Wołynia w słowoniłkach przystąpiono
do budowy aerodromu czyli lotniska. Wile za wzrostem władzy
polskiej

odczuwano dotkliwy brak miejsc do zatrudnienia, o tyle tu
w czasie tworzenia władzy sowieckiej nikt nie miał na ten
problem z własności. Pracę było tylko wynagrodzeniem i zaprosz
nie ^{nie słuszno} było. Limes roku 1940-1941 w naszym wni powstały dwa
kółchozy, którym przydzielono najlepsze grunta orne. Poratem
niektórzy na przykładzie rumian, by w chwili wywołania kole-
-nych rocznie na daleką pałnac, kółchozy automatycznie stawa-
-ły właścicielami porostawionego niemia i dobytku depozytow-
-nych. Mimo jednak tych przywilejów którym obdano kółchozy
lecznie niechętnie gawdził z do nich. Woleli oddać najlepsze
polece swoje, niemi w ramy kółchozowej gospodarki, a sam
niekiedy porostawioną często lichę niemi, ale by gospodarować
na stopie indywidualny. Od pewnego czasu w naszym wni szły
komsemobla zabiegał o stworzenie kółchoza, który stał wprawdzie
nieczynny i pnieł się go na klub wyciskający dącający
kółchozem sławny budowniczy tego: odmawiał wydania kluczy
Gosizno sankcyjami, które mogą z tego wynikać. Jednak
postanowienie gawdzi Polaków było nieustępliwie. Pewny jeślak
nosy w sposób studynski wytłumaczył ^{oni} kółchoz, które ukazy-
-to i w ten sposób droga do oparcia naszego oświaty katolickiej

a zarazem i polskiej stała się faktem dokonany. Odtąd
angażowano ją w kościele taneczną zabawę dla młodzieży pro-
-niknistej słuchem pańcuzego niż alacemu. Była to wiosna
1941 roku. Był to kolejny czas wymieniany w religiję i polsko-
na ziemi wstynskij. Ale tymczasem pachołkow natana nie trwa
ofluye. Jest poriechno. że „wawa euola eryn”. Znawali się
budnie, któregoś dooga była ich osyżyma profanowuna pna
zasklepienych medowawkow (który zlamali krzyż na kościele,
wzrebali ołtarz i łanicyli w domu Borym) nie zżkli niż być
może i wprzej wyśiali pismo do obłasti do Łucka. To chwica
w ryblim tempie przyjechali odnosne dygnituarie scurezy,
wnarzy dochochane: kto zwał się surszym z ramienia na klub.
W ostateczności karali wnyżkie neary i przedmioty kulka reli-
-gijnego powonore do surszym i ramkuzo kościół. Duzki
tej rybliej interwencji i nakazowi by wnyżkie neary doster-
-wycie do kościoła, mogliśmy w kulka tygodni pismy po 23
czerwca 1941 roku, kiedy wojska niemieckie zajęły Wołyn
odbudowac' wnyżkie tak obczyj nam surszym. Te ostatnie
tygodnie przed napisaniem dziennic hitlerowskich na zruszek
Kachiechu były pełne obaw dla tych którzy już oczekiwali

kardeji noey nyzarolu alkaw duntow by kotynij transport Polakow
choceci merytko, wyprawa na duleku palnoe, odruwany ement
an nawozu Polakow. Ale stale n3, callum inawy ni zakladano.

Po wielu latach wzaz ni moze jasno i dobitnie stwier-
dzić czy ostatnie los deportowanych polakow byl losem naj-
gorszym? Ci co pozostali wydalawac by n3 mozlo, ze ich los
byl a wazny mial byc bardzo niezly. Jednakże pny-
medl rok 1943 ktorego to lata, polakami krom polakow
oplynzla ziemia wofynsku. Znikali wozu i onedlu rannien-
kale pna Polakow, na ich miejscach wywastely mogily
pomordowanych tu dawnych mientawicow tych onedli,
ktore jini zostaly wykreslone z map. Ale to osobny wozchad
Deklam tytko ze wngylach ich los pozwachal drog3 pna m3s'
Ale upawnum wozkuj w ktory n3 wozchalem ani szmedkach
wozek more to i lepiej gdyz wozchaste n3 mowaz nastepstwa
Ale to co wistualem i pucytem wiewnie choc medkale
z pospnechu episcalem. Alcie komus n3 pnyda.

© ARCHIWUM WSCHOBNIE

Josef Bercowski

kol. Maryon

22-112 Swierze

woj. Silesie 22 E
Chelmizkie

Przepraszam ze z takim spurniemem
wygylam tych garoc pnynych pnamme
pnyje "epope wofyniskij" gdyz bylsm choz3.
Przepraszam ze b3dny i3 pnae. B3er